



Pierwsi wiosenni spacerowicze.

Fot. W. Suchta

CZESKA PROGNOZA

Rozmowa z Jerzym Górniakiem, właścicielem firmy „Roboty ziemne i drogowe, transport”, która odpowiadała za odśnieżanie miasta

Jaka była tegoroczna zima?

Dla nas, jako dla firmy odśnieżającej nie była łaskawa. Jedynie na początku listopada i w grudniu były śnieżne dni, a cały styczeń i luty minął prawie bez śniegu. Usuwaliśmy jedynie śliskość na drogach.

Popadało w poprzedni weekend.

To były największe dzienne opady tej zimy. Maszyny mieliśmy już rozbijane, bo przyszedł czas na roboty ziemne, a tu w piątek o godz. 18 trzeba było wszystko na nowo uzbrajać i wyjeżdżać na ulice. Pracowaliśmy całą noc z piątku na sobotę.

(cd. na str. 2)

ĆWIERĆWIECZE POSŁUGI

27 marca w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu Zawodzie odbyła się uroczysta msza święta, podczas której obchodzono jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Tadeusza Serwotki, proboszcza parafii św. Brata Alberta w Ustroniu Zawodzie. Ks. T. Serwotka witał parafian i przybyłych z tej okazji gości:

(cd. na str. 4)

**Kredyt
na PIT!**

Przyjdź z PIT-em,
a otrzymasz kredyt bez
zaświadczenia o zarobkach!

Bez
zaświadczenia
o zarobkach!

getinbank

www.getinbank.pl

Ustron, Rynek
tel. 33 854 25 22

Finansowa działalność do 30.06.2011 r. Oferta dotyczy PIT-11, PIT-80 oraz PIT-829. Szczegółowe warunki oferty w Oddziałach.

CZESKA PROGNOZA

(cd. ze str. 1)

Na dodatek był to trudny śnieg – mokry i ciężki. Na drogach leżało mnóstwo połamanych gałęzi i konarów, które nie wytrzymały ciężaru. Musieliśmy je usuwać.

Tę zimę chyba należy zaliczyć do wyjątkowych, jeśli chodzi o opady.

Dla przeciętnego człowieka to chyba była zima idealna. Żadnych problemów ze śniegiem zalegającym na chodnikach, podjazdach, dachach, a jednocześnie mrozy umożliwiające naśnieżanie stoków. Dzięki temu miłośnicy narciarstwa mogli poszaleć, a prowadzący wyciągi nie stracili. My musieliśmy być w ciągłej gotowości, bo śnieg zapowiadano, ale na naszym terenie się to nie sprawdzało. Spotkałem się z kolegą z nowosądeckiego, który był bardzo zadowolony z zimy. Powiedziałem mu, że u nas prawie nie było śniegu, a on stwierdził, że u nich w pewnych okresach nawet nie trzeba było naśnieżać stoków.

Ile wysypał pan materiału na drogi?

Piasku około 300 ton, żużlu około 600 ton i 200 ton solanki. Na początku sezonu, wszyscy naraz chcieli kupić materiały i były pewne braki. Uspokoili się to w ciągu dwóch tygodni.

Jakimi maszynami odśnieża pan Ustrów?

Są to samochody i ciągniki z pługami.

Obowiązują pana pewne zasady dotyczące posypywania, czy coś się zmieniło od ostatniego roku?

Główne drogi przede wszystkim posypywane są solanką, a nie żużlem, który jest trudny do sprzątnięcia. Ulice na osiedlach posypujemy piaskiem, szlakę stosujemy w Jaszowcu i na Równicy. Kiedy jest ślisko, żużel od razu pozwala korzystać ze stromych jezdni.

Mówi się, że sól niszczy samochody.

Nie stosujemy czystej soli, która rzeczywiście może oddziaływać punktowo na blachę samochodów. Niszczy też bruk. Dlatego chodniki traktujemy tylko piaskiem. W Cieszynie, czy Skoczowie, gdzie kostka jest posypywana solą, widać zniszczenia. Na jezdniach wykorzystujemy specjalne solanki o stężeniu 25 procent z domieszkami, które uniemożliwiają ponowne zamarznięcie wody. Wiadomo, że gdy solanka miesza się ze śniegiem, to stężenie stopniowo maleje aż do zera. Powstawałaby groźna gołoledź. Solanki są stosowane na całym świecie i na razie nie wymyślono niczego lepszego.

Jak pan się dowiaduje o śliskości na drogach, w jakiej kolejności posypujecie ulice?

W nocy dostajemy sygnał od policji, która już w czasie patrolu stwierdza niebezpieczny lód na drodze. Wiemy o tym już około godziny pierwszej, drugiej w nocy. Śledzimy też prognozy pogody, otrzymujemy informacje od mieszkańców. Jeden z samochodów wyjeżdża jako pierwszy i posypuje wszystkie główne drogi, a potem reszta sprzętu sukcesywnie resztę.

Przy usuwaniu śniegu też mamy drogi pierwszej, drugiej i trzeciej kolejności odśnieżania.

Niby tak, ale my tego nie stosujemy. Zaczynamy odśnieżanie jak tylko się da i ma to jakiś sens, a nie jak mówi operat po ustaniu opadów. Mamy też na tyle sprzętu, że nie musimy tej kolejności zachowywać. Jadąc jakąś główną drogą, która jest odśnieżana w pierwszej kolejności, nie omijamy bocznych uliczek. Mielibyśmy tam wracać po godzinie czy dwóch, bo są one w trzeciej kolejności? Nie ma to sensu. Odśnieżamy od razu.

A cierpią na tym główne drogi?

Nie, bo na nich pracują inne samochody.

Czy mieszkańcy skarżyli się na tempo odśnieżania?

W tym roku wszystko przebiegało spokojnie. Odbieraliśmy telefony od mieszkańców raczej z prośbami o interwencje niż z pretensjami. Z jednej strony jest to zasługa łagodnej zimy, bo jak nie ma śniegu, to nie ma krzyku o odśnieżanie. Jednak z drugiej strony, nawet podczas opadów nie było skarg. My też się uczymy i mamy coraz większe doświadczenie w tej pracy.

Były z czymś jednak jakieś kłopoty?

Z chodnikami. Po pierwsze przybyło ich na terenie miasta, a po drugie nie wszędzie mają taką szerokość, że może wjechać na nie ciągnik. Trzeba odśnieżać ręcznie. Część prac zlecieliśmy podwykonawcy, jakim było Przedsiębiorstwo Komunalne. Oni zajmowali się usuwaniem śniegu ciągnikami, a moi pracownicy stosowali dmuchawy ręczne. Spisali się, bo w tym roku nie było żadnego zgłoszenia o wypadku na chodniku, złamanej ręce czy nodze.

Jakieś jednak wnioski wpłynęły do Urzędu Miasta?

Tak, kilka o odszkodowanie z powodu uszkodzenia ogrodzenia przez śnieg. Są takie miejsca na terenie miasta, gdzie wąska droga otoczona jest z jednej i drugiej strony domami. Płoty stoją przy samej jezdni i czasem rzeczywiście nie ma się jak zmieścić z tym śniegiem. Było też jedno zgłoszenie, że z powodu śliskości na jezdni, kierowca wypadł z drogi. Stało się to na wysokości stacji benzynowej. Ale to jakaś dziwna sprawa, bo mężczyzna przyszedł do Urzędu po czterech dniach, a zaraz po kolizji miał pięćset metrów do Komisariatu Policji, by zgłosić to zdarzenie.

Mieszkańcy skarżyli się kiedyś, że podczas odśnieżania drogi zasypywane są wjazdy do posesji, czy udało się to jakoś rozwiązać?

To wszystko zależy od ustawienia domów względem drogi i ilości śniegu. Kiedy jest wystarczająco dużo miejsca i nie za dużo śniegu, to kierowcy pługów starają się omijać bramy. Nie zawsze to jest jednak możliwe. Chyba że wynajmiemy brygadę ludzi, którzy będą szli za ciągnikami i będą odśnieżać wjazdy. To jednak kosztowałoby majątek.

Z obowiązku śledzi pan prognozy pogody i zależy panu, żeby były jak najbardziej dokładne. Gdzie znajdziemy najlepsze?

Sprawdzam prognozy w internecie, bo tam są najdokładniejsze, a najlepiej na stronach czeskich. Ogólnopolskie prognozy jakoś nie sprawdzają się w tym naszym zakątku. Na pewno czytelnicy to zauważyli. Zapowiadają deszcz, a u nas świeci słońce i odwrotnie. Tak samo było tej zimy. Wciąż obiecywali opady śniegu na weekend, ale jakoś nie padało.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Schronisko na Stożku w przyszłym roku będzie świętowało swoje 90-lecie. Wybudowano je dzięki ofiarności polskich działaczy turystycznych i narodowych. Obiekt ten jest najstarszym polskim schroniskiem w Beskidzie Śląskim.

* * *

Sposobem na wzbogacenie kasy miejskiej Cieszyna może być powrót do zasad obowiązujących na początku XVI wieku. Wtedy most na Olzie był wła-

nością grodu i pobierano myto za jego przekraczanie. Teraz Cieszyn ma dwa mosty...

* * *

Medal im. Juliana Ochorowicza przyznawany jest przez Towarzystwo Miłośników Wisły ludziom szczególnie zasłużonym dla rozwoju „perły Beskidów”. Wyróżnienie numer 1 otrzymał zmarły przed dziesięciu laty prof. Stanisław Hadyna.

* * *

Stoki górskie Beskidu Śląskiego pokrywają głównie świerczyny, które jednak masowo giną atakowane przez korniki i inne szkodniki. Leśnicy w miejsce wyciętych świerków prowadzą nasadzenia buczyny, jodły, mo-

drzewia, jawora, brzozy i jarzębiny. Lasy iglaste zamieniają się w mieszane.

* * *

Ponad 250 członków liczy Uniwersytet Trzeciego Wieku działający w Cieszynie. Należą do niego nie tylko seniorzy, ale też studenci, którzy uczestniczą w interesujących ich wykładach. Za Olza ożywiona działalność prowadzi Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny. Popularny MUR obchodzi właśnie swoje 5-lecie, co znajdzie odzwierciedlenie podczas uroczystego spotkania w pierwszy czwartek kwietnia, w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszyńcu.

Wiele ciekawych imprez organizuje Turystyczny Klub Kolarski PTTK „Ondraszek” w Cieszynie. Niebawem zacznie się jubileuszowy 45. sezon. Poprzedni wypełniły już tradycyjnie rajdy po regionie i kraju, udział w zlotach oraz wycieczkach i obozach. W ciągu ponad 40 lat „ondraszkowcy” przejechali grubo ponad 150 000 km.

* * *

Najstarszym pomnikiem w Czeskim Cieszyńcu jest figura św. Jana Nepomucena. Została ona wykonana z piaskowca w XVIII wieku i stoi na dwumetrowym cokole. Kilka lat temu za 200 tys. koron pomnik został gruntownie odnowiony. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

O SUKNI CIESZYŃSKIEJ

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie pt. „Suknia cieszyńska dawniej i dziś”, które odbędzie się w piątek 1 kwietnia o godz. 17. W programie: film o dawnym stroju cieszyńskim noszonym w Ustroniu, występ artystyczny Krystyny Kukli i jej wnuka Pawła Grzyba na temat stroju cieszyńskiego.

* * *

DZIEŃ POŚWIĘCONY JANOWI PAWŁOWI II

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa zaprasza na najbliższą sobotę o godz. 16 na „Dzień poświęcony Janowi Pawłowi II”. W programie: Oczyszczanie pamięci i kształtowanie tożsamości wedle Jana Pawła II - namysł nad książką „Pamięć i tożsamość” - prelekcja dr. Marka Rembierza; Jan Paweł II w poezji - prowadzenie - Maria Nowak; Impresje wielkopostne - malarstwo na szkłe Krzysztofa Okonia.

* * *

SPOTKANIE Z KAROLEM GRELOWSKIM

Muzeum Ustrońskie zaprasza byłych pracowników Kuźni Ustron na spotkanie z Karolem Grelowskim, właścicielem zakładu kuźniczego GK Forge, w poniedziałek 4 kwietnia o godz. 10.

* * *

KSIAŻKI Z ZAOLZIA

W piątek w Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbyła się promocja „Zachodniocieszyńskiego słownika gwarowego”. Napiszemy o niej w jednym z najbliższych numerów. W muzeum na Brzegach kupić można inne zaolziańskie książki: pod red. R. Barona „A jednak zostanie... monografia Polskiego Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim” (35 zł); W. Milerski „Zachodniocieszyński słownik gwarowy” (50 zł); A. Kupiec „Po naszymu – pieszko i na skrzydłach” (30 zł); K. Kaszper „Zioła na kamieniu albo Cieszyńskach poczet własny” t. 1 i 2 (22 zł); J. Wierzoń „Śpiewamy wszyscy - śpiewnik popularny na co dzień dla każdego” (15 zł); pod red. J. Szymika i L. Richtera „Wołoskie dziedzictwo Karpat” (15 zł); pod red. J. Szymik i L. Richtera „Sałasznictwo w Beskidach” (10 zł); pod red. J. Szymika i L. Richtera „Sto lat ludoznawstwa nad Olzą” (10 zł); pod red. Jana Brannego i Jerzego Brannego „Macierz Szkolna w Republice Czeskiej, potrójny jubileusz – 1885-1920-1990” (17 zł), a także album M. Dembinioka w najniższej cenie w powiecie „O górach, Wałachach, Lachach i Jackach na Śląsku Cieszyńskim” (45 zł).

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Sajan	lat 88	ul. Harbutowicka
Barbara Krysta	lat 84	os. Manhatan
Albin Stupak	lat 65	ul. Mokra

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie naszej ukochanej siostry

śp. Barbary Krysty

ks. proboszczowi Antoniemu Sapocie,
bliższej i dalszej rodzinie,
sąsiadom z os. Manhatan blok 3, z ul. 3 Maja 13,
naszym przyjaciółom, znajomym,
działkowiczom oraz wszystkim osobom
uczestniczącym w pogrzebie.
składają
siostry z Rodziną

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

22.03.2011 r.

W godzinach popołudniowych na targowisku złodziej wykorzystał nieuwagę sprzedawcy i ukraść pozostawiony na stoisku portfel z pieniędzmi.

23.03.2011 r.

Zgłoszono kradzież napędu radiowego do barmy wjazdowej z Cieszyna, żeby zabrało martwe zwierzęta do utylizacji: psa

w powyższej sprawie prosimy o kontakt z komisariatem policji pod nr. 856-38-10.

24.03.2011 r.

Kradzież roweru pozostawionego na klatce schodowej w bloku przy ul. Dworcowej.

25.03.2011 r.

O godz. 8.30 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia (0,58mg/l) kierującego rowerem.

26.03.2011 r.

Około godz. 12. z rozdzielni trafo przy ul. 9 Listopada skradziono kasety zabezpieczającą.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

21 III 2011 r.

Interwencja w sprawie blokowania Alei Szczepańskiego. Strażnicy nałożyli blokadę na koła. Po kilku godzinach kierowca zgłosił się na komendę SM i zapłacił mandat w wys. 100 zł.

21 III 2011 r.

Wezwano pogotowie sanitarne z Cieszyna, żeby zabrało martwe zwierzęta do utylizacji: psa

z parkingu w Nierodzimiu i kota z parkingu przy ul. Słonecznej.

21 III 2011 r.

Mandatem w wys. 50 zł ukarano właścicielkę psa, mieszkankę ul. Daszyńskiego. Jej pupil biegł bez opieki po pobliskim osiedlu.

22 III 2011 r.

Interwencja przy ul. Wiosennej w sprawie blokowania drogi w trakcie prac remontowych.

23 III 2011 r.

Interweniowano w sprawie bezpańskiego psa biegającego po ul. Reja. Został zabrany do schroniska dla zwierząt w Cieszynie. (mn)

SESJA POPULARNONAUKOWA

Urząd Miasta w Ustroniu, Muzeum Ustrońskie, Towarzystwo Miłośników Ustronia zapraszają na sesję popularnonaukową z okazji 150-lecia Wydziału Gminnego w Ustroniu, która odbędzie się w Muzeum Ustrońskim w piątek 15 kwietnia o godz. 16.00. W programie: Lidia Szkaradnik – Miasteczko Ustron, jego wizerunek i aspiracje w połowie XIX w.; Zygmunt Białas – Polityka uzdrowiskowa Wydziału Gminnego Ustronia w XIX w.; Bożena Kubień – Rozwój przestrzenny Ustronia w drugiej połowie XIX w.; Marek Rembierz – Etos samorządu i wartości społeczne.

* * *

SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM KASZPEREM

6 kwietnia (środa) o godz. 17 w muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbędzie się spotkanie z Kazimierzem Kaszperem, redaktorem naczelnym „Zwrotu”, o Izraelu państwie Żydów i Palestynczyków oraz Ziemi Świętej wyznawców religii monoistycznych.

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo



Lato 2011 już w sprzedaży !!!

Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

OBWIESZCZENIE KOMISJI OKRĘGOWEJ Nr 160 w Mieście / Gminie USTRON

z dnia 24 marca 2011 r.

Na podstawie art. 26 § 1 Krajowej Rady Izby Rolniczych z dnia 1 grudnia 2010 roku w sprawie szczególnych zasad i trybu przeprowadzenia wyborów do władzy wykonawczej (lub władzy podległej do władzy wykonawczej) Izby Rolniczych w okręgu NR 160 w rejonach do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej z siedzibą w Ustroniu.

3 kwietnia 2011 r.

Lp.	Nazwisko	Imię (iniona)	Wiek	Wykształcenie	Zawód	Miejsce zamieszkania
1	Kozł	Zdzisław	54	zawodowe	rolnik	Ustron

w lokalu wyborczym mieszczącym się w:

Urząd Miasta Ustron ul. Rynek 1 (sala sesyjna)

czynnym:

w godz. od 8.00 do 18.00

Okręgowa Komisja Wyborcza



Odprawiono mszę św. koncelebrowaną.

Fot. W. Suchta

ĆWIERĆWIECZE POSŁUGI

(cd. ze str.1)

dziękana dekanatu wiślańskiego ks. prałata Rudolfa Wojnara, ks. Leopolda Zielaskę, pozostałych duchownych, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, burmistrza Ireneusza Szarca, wiceburmistrza Jolanę Krajewską-Gojny, swą matkę, siostrę i braci. W kościele stanęły poczty sztandarowe: OSP Ustroń Centrum, OSP Ustroń Lipowiec, Korporacji Kominiarzy Polskich w Bielsku-Białej, Zarządu Głównego Korporacji Kominiarzy Polskich. Podczas mszy przygotowane na tę okazję pieśni śpiewała Magda Zborek.

Kazanie wygłosił franciszkanin o. Winicjusz mówiąc m.in.:

- Wszyscy musimy zastanowić się nad tajemnicą powołania. Często ludzie młodzi pytają, co to jest powołanie? Czym jest powołanie? Jeszcze nigdy nie wypowiedziałem się do końca, czym ono jest. Wszyscy szukamy lekarza z powołaniem, nauczyciela z powołaniem, fachowca z powołaniem, ale szukamy także księdza z powołaniem. Uważamy, że człowiek wykonujący swój zawód z powołaniem jest godny zaufania. (...) Myślę, że obecni tu jubileaci, zaci kapłani, mimo że przeżyli wiele lat, odczuwają głęboki lęk przed tą wielką tajemnicą powołania. Księdza Tadeusza, jak wszystkich z nas, dotyczy ten problem.

O. Winicjusz mówił też o współczesnym świecie i roli kapłana. Obecne czasy są naznaczone wojnami, terroryzmem, nietolerancją, kwestionowaniem przez media autorytetu Kościoła. Kapłan musi odpowiadać na wezwanie Chrystusa: „Pójdź za mną.” Nasz świat jest piękny, ale jakże często popsuty, grzeszny, słaby. Często brakuje Boga i miłości. To kapłani są tymi, którzy przeciwstawiają się takiemu światu. O. Winicjusz nawiązał do słów papieża Jana Pawła II wypowiedzianych w Warszawie: „Wiercie w moc swojego kapłaństwa!”

- Życzymy ci księże Tadeuszu, byś był specjalistą od dusz ludzkich, byś służył mimo zmęczenia, trudu i nie lękał się, bo

Chrystus wziął kapłanów w szczególną opiekę - mówił o. Winicjusz. - Nigdy nie słyszałem, by ks. Tadeusz mówił mi, że czegoś mu brakuje, że jest źle, nie słyszałem by narzekał. Zawsze słyszałem pozytywne rzeczy. Jesteś człowiekiem pełnym dobra, człowiekiem, który pięknie przeżywa swoje życie, dlatego dzisiaj wyrażamy swoją wdzięczność.

Po mszy z okazji jubileuszu składano życzenia. Ks. dziekan R. Wojnar odczytał listy wystosowane z tej okazji przez ks. arcybiskupa diecezji katowickiej Damiana Zimonia i przez ks. bp. ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej Tadeusza Rakoczego. Złożył też życzenia w imieniu księży dekanatu wiślańskiego. Życzenia składała parafianie, dzieci, ministranci, druhowie OSP, młode matki, lekarze, radny z Zawodzia Józef Zahraj, delegacja władz miasta wręczyła ks. T. Serwot-

ce obraz autorstwa Zbigniewa Niemca. W imieniu Korporacji Kominiarzy i Cechu Rzemiosł Różnych życzenia złożył Józef Waszek.

Wszystkim dziękował ks. T. Serwotka wspominając marzec 1986 r., gdy to z rąk ks. bp. D. Zimonia przyjął święcenia kapłańskie. Wówczas 27 marca był Wielki Czwartek. Okazały bukiet kwiatów ks. T. Serwotka złożył na ręce swej matki.

* * *

Ks. T. Serwotka od 18 lat sprawuje posługę kapłańską w Ustroniu. W publikacji wydanej z okazji konsekracji kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu Zawodziu ks. T. Serwotka napisał:

W roku 1992, w części uzdrowiskowej Ustronia, na łące, między drzewami i jarami, wybudowana została drewniana kapliczka. Msze św. były odprawiane w niej głównie dla kuracjuszy i turystów. Obecnie na tym samym miejscu znajduje się kościół.

W 1994 r., staraniem ks. kanonika Leopolda Zielaski, proboszcza macierzystej parafii św. Klemensa w Ustroniu, została wybudowana tymczasowa kaplica. Została ona poświęcona 12 czerwca tegoż roku przez Jego Ekscelencję ks. bp. ordynariusza Tadeusza Rakoczego. (...) Dnia 3 grudnia 1995 roku dekretem Biskupa Bielsko-Żywieckiego powstał Ośrodek Duszpasterski przy istniejącej kaplicy, a 3 grudnia 2000 r., w pierwszą niedzielę Adwentu Wielkiego Roku Jubileuszowego, została erygowana nowa parafia pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego. Z chwilą powstania nowej parafii pojawiła się również bardzo wyraźna potrzeba budowy nowego kościoła.

Od czasu powstania Ośrodka Duszpasterskiego przy kaplicy na Zawodziu ks. T. Serwotka był jego duszpasterzem. Od 2000 r. był administratorem nowo powstałej parafii, a proboszczem został w 2001 r. Konsekracja nowego kościoła na Zawodziu odbyła się 9 września 2006 r. i wówczas ks. T. Serwotka otrzymał nominację na kanonika. **Wojśław Suchta**



Życzenia od najmłodszych.

Fot. W. Suchta



Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody.

Fot. W. Suchta

ARTYSTYCZNIE O STRAŻY

Za nami miejskie eliminacje XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dzieci i młodzieży pod hasłem „Powódź, pożar, dniem czy nocą – straż przychodzi ci z pomocą”. 81 prac plastycznych uczniów ustronńskich szkół i wychowanków przedszkoli oceniało jury, w skład którego weszli ludzie kultury i strażacy. Na eliminacje szczebla powiatowego wysłane zostały prace, których autorzy zajęli pierwszych pięć miejsc w każdej z grup oraz prace wyróżnione. Uroczyste spotkanie laureatów konkursu i ich opiekunów odbyło się 25 marca w sali remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu. Omówiono konkurs, ogłoszono wyniki i wręczono nagrody.

Wyniki konkursu:

Grupa I (6-8 lat): 1. Borys Jędrzejczyk, lat 6, Przedszkole nr 1; 2. Zuzanna Kostka, lat 7, Szkoła Podstawowa nr 1; 3. Kamila Stanisławska, lat 6, P-5; 4. Nikola Michalik, lat 6, P-1; wyróżnienie: Stanisław Kordalski, lat 7, P-1. Grupa II (9-12 lat): 1. Matylda Majewska, lat 11, SP-1; 2. Katarzyna Gomola, lat 11, SP-3; 3. Agata Karolonek, lat 10, SP-1; 4. Monika Kozielec, lat 12, SP-2. Grupa III (13-16 lat): 1. Karolina Dorda, lat 13, SP-1; 2. Julia Kral, lat 13, Gimnazjum nr 2; 3. Miłosz Dyka, lat 13, SP-1; 4. Maria Ryrych, lat 15, G-2; wyróżnienie: Dominika Galanty, lat 13, G-2. Grupa IV (uczniowie niepeł-

nosprawni): 1. Tomasz Bieta, lat 27; 2. Bogusław Ryrych; 3. Leszek Dyrda, lat 37; 4. Stanisław Pietrzyk, lat 9; 5. Roksa Głazewska, lat 8; wszyscy z Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu.

Opiekunami byli: Mirela Kojma-Kozielec (P-1); Janina Heczko (P-1 – wydział zamiejscowy); Wanda Hanslik (P-5); Dariusz Gierdal (SP-1 i SP-3); Agnieszka Szonowska (SP-2); Halina Puchowska-Ryrych (G-2); Tomasz Targowski (G-2); Beata Piwoda (OERW).

Uchonorowano również laureatów eliminacji szczebla miejskiego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej dzieci i młodzieży pod hasłem: „Młodzież zapobiega pożarom”. Wyniki - szkoły podstawowe: 1. Gerard Świeży, SP-6; 2. Patryk Karch, SP-5; 3. Jan Glajc, SP-5; gimnazja: 1. Sylwester Glajc, G-2; 2. Daniel Siemienik, G-2; 3. Dariusz Płonka, G-2. Opiekunowie: Maria Leszczyna (SP-6); Leszek Siemienik (SP-5 i G-2).

Nagrody najlepszym wręczali: wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, prezes OSP Lipowiec Tadeusz Krysta, komendant miejski OSP Mirosław Melcer. Specjalną statuetką uhonorowano Dariusza Gierdala, nauczyciela plastyki. Tak jak w latach ubiegłych jego uczniowie złożyli najwięcej prac i zdobyli wiele nagród. (mn)

Zdaniem Burmistrza

O drzewach w mieście mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Zaczęła się wiosna, a jest to czas budzącej się do życia przyrody. Przyglądamy się roślinom, a szczególnie drzewom. W takim mieście jak Ustron jest z nimi spory kłopot, gdyż w różnych fazach rozwoju, miasto w różny sposób było obsadzone. Dziś nie wyobrażamy sobie ul. 3 Maja bez szpaleru lip po obydwu stronach tej drogi. Przyzwyczailiśmy się do innych drzew w naszym mieście. Często jest to piękny widok, jednak z upływem lat drzewa stają się nierzadko uciążliwe zarówno dla służb miejskich jak i mieszkańców. W ostatnich latach ścierają się dwa poglądy. Pierwszy wyznają zwolennicy zieleni, którzy twierdzą, że im więcej różnych nasadzeń w mieście, tym lepiej. Drzew nie wolno usuwać tylko należy je pielęgnować. Drugi pogląd mówi, że względy bezpieczeństwa i porządku są równie ważne. Dlatego drzewa mogące stanowić zagrożenie trzeba stopniowo wycinać.

Od kilku lat staramy się prowadzić szeroko zakrojoną akcją pielęgnacyjną drzew nie tylko w parkach, ale też przy drogach, gdzie kiedyś te drzewa sadzono w dobrej wierze. Dziś mamy pozostałości choćby w postaci topoli mających z wiekiem coraz więcej suchych gałęzi. W przypadku śnieżyń czy silnych wiatrów te gałęzie są bezpośrednim zagrożeniem.

Inna kategoria uciążliwych drzew to samosiejki rosnące przy drogach. Drzewka o niewielkiej średnicy przy intensywnych opadach śniegu wyginają się uniemożliwiając przejazd. Wrastają też w przewody powodując awarie.

Ustron jako miasto uzdrowiskowe nie może przeprowadzić wycinki na większą skalę. Z jednej strony trzeba prowadzić rozsądną gospodarkę pielęgnacyjną, z drugiej zastępować stare drzewa nasadzeniami nowymi sprawdzonymi gatunkami. Przykładem takiego działania może być nowa nasada na ul. 3 Maja na wysokości apteki czy na ul. Grażyńskiego. Posadzono tam gatunki nie wyrastające zbyt wysoko. Stare drzewa w parkach i na bulwarach niby nikomu nie powinny przeszkadzać, ale w podczas wichury zdrowe drzewa były wywracane.

Kilka lat temu mieliśmy chorobę kasztanowców. Niektóre udało się uratować, niestety pozostałe uschły. Przy nowych nasadach stosowane są rośliny, które z upływem lat nie będą kłopotliwe. Czas biegnie nieubłaganie i przy sprzyjających warunkach, a takie mamy w Ustroniu, małe drzewka wymykają się spod kontroli i zamieniają w okazałe drzewa. To dotyczy również posesji prywatnych. Sadzimy małego świerka, a z czasem mamy więcej uciążliwości niż przyjemności z ozdobnego charakteru drzewa. Notował: (ws)



DIAGNOSTYKA WEEKENDOWA

(BADANIA KOMERCYJNE)

Brak czasu w tygodniu jest twoim utrapieniem,
kiedy masz przeprowadzić zleczone badania laboratoryjne lub rentgenowskie!

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny
im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu

zaprasza w każdą sobotę w godz. 8.00-10.00 na

BADANIE
LABORATORYJNE I RENTGENOWSKIE

INFORMACJI UDZIELAMY
pod numerem telefonu:
33 854 26 40 wew. 250,251

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny
im. gen. Jerzego Ziętka
43-450 Ustron, ul. Szpitalna 11; www.reumatologiczny.pl



LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Długo zastanawiałem się nad napisaniem do Was w sprawie reaktywacji Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej.

Przyznam, że ja i moi znajomi nie rozumiemy dlaczego występują w tym zakresie trudności, bo dla ludzi odpowiedzialnych za kulturę w mieście Ustroniu, powinno to być priorytetem. Ci ludzie przecież terminowali na tym festiwalu, zbierali szlify i reaktywacja powinna być dla nich w pewnym sensie zapłatą, że coś w życiu osiągnęli, czegoś tam się wtedy nauczyli. Pozostawienie na "placu boju" samej Pani Eli Sikory jest wielkim nieporozumieniem. Coś z tą kulturą nie tak, jeśli nie dba się o korzenie, bo tak to należy określić.

Amfiteatr został wybudowany, żeby wtedy Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej mógł się tam odbywać.

Zaczynano skromnie, bo od konkursu, by z czasem osiągnąć rozmiary festiwalu. To było święto piosenki.

Przewinęli się tutaj czołowi wykonawcy zza miedzy i nasi. Festiwal padł po fatalnej politycznej decyzji po 1989 roku. To był też ostatni 14 z kolei.

Ja uczestniczyłem w nim jako widz i członek grupy przyjaciół festiwalu od 1979 roku, czyli przez 11 lat. Braliśmy tydzień urlopu po to, żeby móc się tam spotkać. Przyjaźnie wtedy zrodzone trwają do dziś. Trudno mi tłumaczyć im, dlaczego dotąd nie było wznowienia.

Minęły aż 22 lata. Taka jest przerwa, wyrosło całe nowe pokolenie, które nie ma pojęcia o tym, czym był ten festiwal dla mieszkańców i gości. My jakoś nie umiemy uszanować dorobku,

mam na myśli wszystkie zaczęte i po czasie porzucone projekty już po 1989 roku. Prawie wszystkie one były jednak tylko erzacem festiwalu istniejącego od 1976 roku.

Jest szansa na reaktywację. Wiadomo, że będzie to zupełnie inna treść niż wtedy. Jest szansa, że festiwal znów się rozkręci z latami. Żyjemy przecież po sąsiedzku, możemy swobodnie przekraczać granice, które teraz dopiero są granicami przyjaźni. To wszystko można wykorzystać w jego organizacji.

Są wykonawcy w Czechach tacy jak chociażby Karel Gott, który nie zdążył przyjechać do Ustronia w tamtym czasie i czego bardzo żałował. Jeszcze śpiewa i być może jego marzenie też się spełni.

Trzeba tylko chcieć pomóc Pani Eli, a nie przeszkadzać, bo takie odniosłem wrażenie.

Ludzie nie piszą do Was w tej sprawie, bo pokolenie znające ten festiwal ma teraz inne problemy, a jednocześnie jest oczekiwanie, że tak jak kiedyś znów muzykę na wysokim poziomie z obu stron Olzy ponownie będą mogli posłuchać na żywo.

Dla Pani Eli informacja i propozycja, że laureaci poszczególnych miejsc, wyróżnień, którzy jeszcze śpiewają, chętnie ustroniskiej publiczności przypomnieliby się i może dałoby się ich także zaprosić jeśli nie w tym roku to w przyszłym.

Gdyby nie przerwano w bezmyślny sposób cudownej imprezy jaką niewątpliwie był Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej, w tym roku mielibyśmy 36 edycję.

Kończąc, jeszcze raz kładę nacisk na to, że reaktywacja festiwalu powinna być priorytetem i żaden argument przeciwny tego zmienić nie może. To są korzenie zaistnienia Ustronia na mapie polskiej kultury, a także u południowych sąsiadów. Jak wiadomo, korzeni podcinać nie należy. Liczę na to, że w końcu wszystko ułoży się pozytywnie.

Stanisław Lebedzik



JĘZYKOWA SZKOŁA

Tell me and I forget, teach me and I remember, involve me and I learn./ Tu me dis, j'oublie. Tu m'enseignes, je me souviens. Tu m'impliques, j'apprends./ Powiedz mi, a zapomnę. Naucz mnie, a zapamiętam. Zaangażuj mnie, a nauczę się.

Benjamin Franklin

Już od pięciu lat nauczyciele języka angielskiego i francuskiego w Gimnazjum nr 2 w Ustroniu współpracują ze sobą, stosując w praktyce cytowane słowa Benjamina Franklina.

Pierwszym bodźcem do intensywnej nauki języka angielskiego i francuskiego było otwarcie w roku szkolnym 2006/2007 klasy frankofońskiej, gdzie obok języka angielskiego (3 godziny tygodniowo) realizowany jest rozszerzony program nauczania języka francuskiego (4 godziny tygodniowo). W pozostałych klasach lekcje języka angielskiego realizowane są w grupach według poziomu zaawansowania. Wszystkie zajęcia prowadzone są przez doświadczonych nauczycieli oraz native speakerów: Geralda Gre-

ene'a z USA oraz Axela Louvrier z Delegatury Rządów Wspólnoty Francuskiej Belgii, Regionu Walonii i Komisji Wspólnotowej Francuskiej. Oprócz standardowych metod nauczania języków obcych, nauczyciele, wykorzystując na lekcjach tablicę interaktywną eBeam, potrafią odnaleźć się w multimedialnej rzeczywistości, która stała się już naturalnym środowiskiem funkcjonowania młodzieży. W celu poszerzenia znajomości języka angielskiego i francuskiego zaproponowano uczniom nieodpłatne zajęcia przygotowujące do zdobycia międzynarodowych certyfikatów FCE (First Certificate in English) i DELF (Diplôme d'Études en Langue Française). Lekcje te oprócz przygotowań do egzaminów wzbogacają wiedzę na temat języków, a także rozwijają zainteresowania kulturoznawcze dotyczące krajów anglojęzycznych i frankofońskich. Zajęcia są prowadzone w ramach innowacji pedagogicznej. Do tej pory czternaścioro uczniów uzyskało certyfikat DELF A1, troje - certyfikat DELF A2 i troje - certyfikat FCE. Natomiast do czerwcowej sesji zakwalifikowano ośmioro uczniów do FCE (B2), jednego - do CAE (C1), sześcioro - do DELF (A2) oraz dziesięcioro - do DELF (A1).

W naszej szkole nauka języków obcych to nie tylko intensywna praca uczniów i nauczycieli, ale także zabawa i podróże. Organizowane są różne imprezy językowe, m.in. Koncert Kolęd w Języku Francuskim, Dzień Frankofonii, English Culture Contest, Konkurs Wiedzy o Kulturze Krajów Anglojęzycznych, Francuskojęzycznych i Niemieckojęzycznych. Uczniowie biorą również udział w konkursach organizowanych przez inne placówki. W szkole działa kabaret „Szczukersi”, który w swoim repertuarze ma skecze nie tylko w języku polskim. Nasza placówka współpracuje z gimnazjum Ensemble Saint-Luc Collège Jeanne d'Arc w Cambrai we Francji. Oprócz corocznych wymian młodzieżowych z tą szkołą, uczniowie mają możliwość wyjazdów na wycieczki do Paryża i Londynu. Najbliższy wyjazd do stolicy Francji już za miesiąc.

Ukoronowaniem wspólnej pracy nauczycieli, a przede wszystkim wysiłku uczniów jest zdobycie tytułu tegorocznych laureatów Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych. W gronie zwycięzców znaleźli się: Samuel Wałach – laureat konkursu z języka angielskiego, a zarazem finalista z języka francuskiego oraz Klaudia Kisiała – laureatka z języka francuskiego.

Wszelkie wydarzenia, zdjęcia, informacje, osiągnięcia uczniów związane z językiem angielskim i francuskim można znaleźć na stronie internetowej gimnazjum: www.gim2.ustron.pl

Joanna Iskrzycka-Marianek, Anna Szczuka-Pezda

ZDROWIE DLA BEZROBOTNYCH

Projekt „Klub Zdrowia szansą na aktywną integrację społeczną mieszkańców gmin Wisła i Ustron” współfinansowany jest z funduszy Unii Europejskiej. Realizuje go Chrześcijańska Służba Charytatywna z siedzibą w Warszawie. Główny cel projektu to wzrost integracji społecznej i aktywności fizycznej 150 mieszkańców Ustronia i Wisły: 84 kobiet i 66 mężczyzn, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Cel realizowany będzie poprzez prowadzenie Klubów Zdrowia.

W ramach projektu zaplanowano przeprowadzenie: warsztatów „Sięgnij po zdrowie”- prelekcje lekarzy i innych specjalistów o tematyce zdrowotnej wraz z pokazem gimnastyki rozciągającej i treningiem antystresowym – 36 h; warsztatów „Szkoła zdrowego gotowania”- degustacja zdrowej kuchni, nauka zdrowego przyrządzania posiłków, dyskusje – 36 h; terapii uzależnienia od nikotyny – kuracja 7 dniowa; zajęcia aktywności fizycznej – piesze wycieczki, trening nordic-walking – 68 h. Zajęcia rozpocznią się w maju i będą trwać do końca sierpnia. Raz w tygodniu w Wiśle i Ustroniu organizowane będą w grupach maksymalnie 20-osobowych dwugodzinne wycieczki piesze i zajęcia z trenerem nordic-walking i co dwa tygodnie w grupach maksymalnie 30-osobowych czterogodzinne warsztaty tj. 2 godziny warsztatów „Sięgnij po zdrowie” a po nich 2 godziny warsztatów „Szkoły zdrowego gotowania”. Dodatkowo zainteresowane osoby wezmą udział w siedmiodniowej terapii uzależnienia od nikotyny a każdy uczestnik otrzyma materiały szkoleniowe dostosowane

do ich potrzeb. Dla najaktywniejszych uczestników przygotowane zostały nagrody m.in. nagrody książkowe a dla wszystkich certyfikat ukończenia kursu. Każdy uczestnik projektu będzie mógł skorzystać z bezpłatnych badań podczas wystawy Expo Zdrowie w Wiśle: cukru i cholesterolu we krwi, ciśnienia tętniczego, wydolności płuc, badania wysiłkowego, konsultacji lekarskich.

Rekrutacja osób od 4 do 30 kwietnia w MOPS w Wiśle, pl. B. Hoffa 3, tel. (33) 855 35 53, www.mops.wisla.pl, MOPS w Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 40, tel. (33) 854 26 34, www.mops.ustron.pl. Biuro projektu: Chrześcijańska Służba Charytatywna, Wisła, ul. Spacerowa 9, tel. 668 236 755, wtorek, środa, czwartek 14.30 – 16.30, www.wisla.kluby-zdrowia.pl; www.ustron.kluby-zdrowia.pl. (mn)



SKLEP MOTORYZACYJNY
CZĘŚCI DO TWOJEGO SAMOCHODU - MOTOCYKLA - SKUTERA - QUADA

Auto-Sudoł-Akcesoria
43-450 Ustron
ul. Partyzantów 3

tel. 33 858 30 06
kom. 602 329 581
www.auto.sudol.gliwice.pl

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy zdjęcie uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, którzy w 1983 r. byli w czwartej klasie. Z przodu od lewej: Ania

Pilch, Joasia Sikora, Ola Gaś. W pierwszym rzędzie: Grażynka Balcarek, Basia Czyż, Gabrysia Kucza, Marcin Markuzel, Rafał Mojeściak, Darek Błasiak, Piotrek Wierzbanowski, Karinka Durczok, w drugim rzędzie: Bożenka Kubień, Basia Zajdel, Renatka Mider, Jarek Gołda, Benek Mynarz, Kamilek Kapołka, Mariuszek Bujok, Andrzejek Kajzar, Kasia Gorgosz, Ilonka Aust, Krzysiek Warzecha, wychowawczyni Krystyna Heller, trzeci rząd: Dorotka Künstler, Małgosia Gogółka, Edytka Jędrusiak, Asia Sztwiertnia, Krzysiek Rygulski, Mariolka Wałach, Usia Cholewa, Magdzia Wójcik. Zdjęcie opisała Joanna Gruszka (Sikora).





Wstęgę przecina R. Pilch.

Fot. W. Suchta

WYCZAROWANE Z DREWNA

- Z Ustroniem jestem związany sentymentalnie. Od szesnastego roku życia przez dalszych piętnaście lat grałem w Kuźni Ustron – mówi Roman Pilch, właściciel firmy „Pilch” produkującej zabawki, gry i pomoce edukacyjne z drewna, gdy pytam, dlaczego swój nowy zakład zlokalizował w naszym mieście. Dodaje jednak, że liczyły się też inne względy. W Wiśle nie ma terenów przemysłowych.

- Mamy tam same grapy, same stoki – mówi właściciel przedsiębiorstwa położonego właśnie w Wiśle Jaworniku na stoku o dość stromym podejździe.

Samo wybudowanie nowego zakładu w Ustroniu przy ul. Fabrycznej nie było proste.

- Ogromnie długo to trwało. Samo zaawertowanie projektu budowlanego to dwa lata. Szczęśliwie dobiegliśmy do końca i możemy produkować – mówi R. Pilch. – Będzie to bardzo nowoczesny zakład z zachowanymi wszystkimi rygorami

ochrony środowiska. Absolutnie nie trzeba się nas obawiać. Wszystkie farby, półfabrykaty mają odpowiednie atesty. Gdyby była to modernizacja starego zakładu byłoby o wiele łatwiej niż otwierać nowy ze wszystkimi pozwoleniami i wymogami bezpieczeństwa, ochrony środowiska. Wszystko musi być nowe, z certyfikatami. To duże koszty.

Uroczystego otwarcia w obecności władz dokonano 25 marca. Przecięcie wstęgi nastąpiło o godz. 14. Przecięli ją: Michał Rajwa w imieniu starosty cieszyńskiego, burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec oraz właściciel i prezes Roman Pilch.

- Pan burmistrz Wisły podebrał nam kiedyś Ustroniankę, to my mu teraz podbieramy Pilcha do Ustronia i jest wyrównany rachunek – mówi I. Szarzec.

- Nad Wisłą czarne chmury, bo Adam skończył karierę, a Roman przechodzi do Ustronia. Ale damy sobie radę, bo chcemy współpracować i jak Roman będzie

budował następną fabrykę, to wróci do Wisły – odpowiadał burmistrz Wisły Jan Poloczek.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 12.30 konferencją prasową. O firmie opowiedział R. Pilch i Monika Marek, specjalistka do spraw marketingu i handlu. Głos zabrała też Ewa Klima, metodyk i przyjaciółka firmy oraz Anna Kańska-Górnica ze Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. W otwarciu wzięła też udział dyrektor Zamku, Ewa Gołębiowska. Ciepło o produktach firmy wypowiadała się aktorka Edyta Jungowska, która była gościem honorowym uroczystości, podczas której wystąpiły przedszkolaki z Filii Przedszkola nr 1 w Ustroniu Polanie.

- Docelowo są spore możliwości zatrudnienia. Wszystko zależy od rozwoju sytuacji. Jeżeli jednak mamy w Ustroniu halę 1000 m², to można sobie wyobrazić, że będzie pracować tam sporo osób, by taką powierzchnię wykorzystać – mówi R. Pilch. – Poza tym w ciągu roku wprowadzamy pięć nowości na rynek edukacyjny. Zachowujemy kierunek produkcji i będziemy chcieli go rozwijać. Na razie nie mamy żadnych odbiorców ze strony hurtowni czy sklepów w Polsce. Bezpośrednio zaopatrujemy przedszkola i szkoły. Tu przed nami duże wyzwanie, bo o sklepach też myślimy. Teraz jedziemy na targi „Świat Dziecka”.

Wojsław Suchta

* * *

Firma „Pilch” powstała w roku 1991. Jest zakładem produkcyjnym specjalizującym się w drewnianych pomocach dydaktycznych, grach i zabawkach, bazując na buku, świerku, sośnie. Od samego początku firma współpracuje z partnerami zagranicznymi. W roku 2006 jej produkty zdobyły uznanie podczas targów „Świat Dziecka” w Poznaniu. W roku 2007 firma uczestniczyła po raz pierwszy w targach Edukacji w Kielcach, największych targach pod patronatem Ministra Edukacji. W roku 2008 na tych targach zdobyła Medal Targów za pomoc edukacyjną Budowa Cieni oraz wyróżnienie pod nazwą Certyfikat Klasy Marzeń 2008 za zestaw sześciaków pod nazwą Kostki Naciskowo-Pamięciowe.

KREDYTOWE PUŁAPKI

W ostatnim okresie zaobserwować można tendencję do wzrostu zadłużania się społeczeństwa. Zjawisko to odnosi się głównie do osób o niskich dochodach, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tej grupy dotyczy również największe ryzyko popadnięcia w spiralę kredytową. Z zaciągnięciem kredytu lub pożyczki wiąże się konieczność spłaty wraz z oprocentowaniem, które może przewyższyć nawet kwotę zaciągniętego zobowiązania finansowego. Problem pojawia się wtedy gdy brakuje środków na spłatę kredytu lub pożyczki i sytuacja zmusza do zaciągnięcia następnych. W ten sposób nasze zadłużenie rośnie lawinowo.

Szczególną ostrożność należy zachować zwłaszcza podpisując umowę z instytucją finansową, która udzielając pożyczki

oferuje nam minimum formalności, czyli między innymi nie wymaga zaświadczeń o zarobkach. Firma taka ponosi wysokie ryzyko, które rekompensuje sobie wysokim oprocentowaniem.

Warto wiedzieć, że ośrodki pomocy społecznej nie odliczają od uzyskiwanego przez rodzinę dochodu rat pożyczek i kredytów. Na przykład w sytuacji gdy dochód uzyskiwany przez rodzinę przekracza ustawowe kryterium, a po spłacie raty rodzina jest poniżej granicy ubóstwa, ośrodek pomocy społecznej nie może udzielić wsparcia finansowego.

Analizując rodzinny budżet trzeba wziąć pod uwagę czy będziemy w stanie ponieść comiesięczne, dodatkowe obciążenie finansowe. Jeżeli przed zaciągnięciem kredytu lub pożyczki z trudnością wiąże-

my przysłowiowy koniec z końcem, to taki dodatkowy wydatek może być zabójczy dla naszego portfela, skąd już tylko krok do komorniczej egzekucji.

Kierownik MOPS
Zdzisław Dziendziel

BIELIZNA
damska i męska

Ustron ul. M. Kenopnickiej 19D - (za Lidlem)

NOWA DOSTAWA TOWARU

Oferujemy:

- **SAMANTA DUŻE ROZMIARY** staników
- **piżamy damskie i męskie TARO**
- **GATTA** - rajstopy i nie tylko
- **majtki męskie i damskie** - duży wybór

czynne: pon - pt 9-17, sob 9-13

Bank Spółdzielczy
w Ustroniu



Rachunek ROR
Promocja

Prowadzenie rachunku ROR
przez pół roku **0 zł**

Usługi dostępne
w ramach rachunku:

- ✓ dostęp do konta przez internet
- ✓ karty płatnicze
- ✓ pakiet SMS
- ✓ kredyt w rachunku

Przez pierwsze 3 miesiące
od założenia rachunku ROR
wszystkie kredyty **BEZ PROWIZJI!**

Bank Spółdzielczy w Ustroniu – wybór jasny jak słońce

Promocja trwa od 4 kwietnia do 30 września 2011 r.

Bank Spółdzielczy
w Ustroniu



Promocja

Kredyt gotówkowy
dla osób prowadzących działalność gospodarczą

0% PROWIZJI!
do wysokości **20.000 zł**

Jeżeli posiadasz rachunek bieżący w naszym Banku
i co najmniej 6 m-cy z rzędu regularnie dokonujesz
płatności na rzecz ZUS-U i Urzędu Skarbowego,
otrzymasz kredyt:

- ✓ bez dostarczania zaświadczeń z ZUS i US
- ✓ bez straty czasu na dostarczanie zbędnych dokumentów

Promocja trwa do końca czerwca

Bank Spółdzielczy w Ustroniu – wybór jasny jak słońce

Okres spłaty do 8 lat • Niska oprocentowanie

Wiosenne Nowości Banku Spółdzielczego

Bank Spółdzielczy
w Ustroniu



Chcesz otworzyć własną firmę?
Prowadzisz działalność nie dłużej niż 12 miesięcy?

Konieczniesz zapytaj o
Pakiet na dobry początek
dla firm

0 zł za prowadzenie konta firmowego
przez pół roku

- ✓ Kredyt na dobry początek, nawet 50 tysięcy zł
- ✓ dostęp do konta przez internet
- ✓ karta płatnicza
- ✓ usługa SMS

Bank Spółdzielczy w Ustroniu – wybór jasny jak słońce

Rozwiń swoją działalność z mikro na makro

Bank Spółdzielczy
w Ustroniu



Kredyt Świąteczny

Wyłącznie polski kapitał

do wysokości **20.000,00 PLN**

od 9,95%

0%* prowizji

✓ **OKRES SPŁATY: do 3 lat**

Promocja obowiązuje od 04.04.2011 r. do 30.04.2011 r.

Bank Spółdzielczy w Ustroniu – wybór jasny jak słońce

* dotyczy pożyczki zwrotnej POK bez refinansu historycznych
* stopa rzeczywista dla kredytu w wysokości 20.000 zł przy okresie spłaty 36 m-cy
wynosi 14,10% - rata stała opiewająca na 1.000 zł wynosi 3,99 zł

LIST DO REDAKCJI

Zmęczenie materiału ? (redakcyjnego)

Rubryka FELIETON w GU jest dobrym pomysłem, lecz od jakiegoś czasu tematyka, a zwłaszcza jej treść, wskazuje na wyraźne zmęczenie materiału redakcyjnego. Zwykle te felietony czyta się z zaciekawieniem lub obojętnie, zwłaszcza gdy mijają się z rzeczywistością albo odnoszą się do tematyki oderwanej od realiów współczesnych i tylko czasem ktoś niezadowolony pośle list – protest. Ostatnio protestował J.L., na pewno nie bez racji, bywały wcześniej również sporadyczne wypowiedzi czytelników poruszonych treścią felietonu, uważni czytelnicy znają tę tematykę. Nie protestuję, chcę jednak odnieść się do felietonu „niepewny los książek”. Coś musi być na rzeczy, bo podobnie wypowiadają się redaktorzy telewizyjni, księgarze, drukarze. Trzeba jednak dodać, że w owym czasie niepewności losu książek wydaje się coraz więcej tytułów. Wyczytałem w Internecie, że w 2010 r. wydano w Polsce ponad 37.000 tytułów książkowych. Księgarnie, w Ustroniu też, są coraz większe, branża wydawniczo-księgarska kwitnie. A, że mało jest czytelników, to prawda. Za czasów szlacheckich było ich dużo mniej, przybyło w okresie powojennym, (mam tu na myśli okres od drugiej wojny do stanu wojennego, kiedy to państwo było mecenasem kultury). Obecnie, w czasach rozkwitu kultury masowej, małych seriali, Internetu, książki znowu stała się dziełem elitarnym, dla kilku procent społeczeństwa i to wystarczy na teraz, skoro zawsze wcześniej wystarczyło. W poprzednim ustroju biegło hasło „pisarze do piór”. W domyśle czytelnicy do książek, reszta do roboty. Bez tej reszty społeczeństwo nie przetrwa, jak ziarno bez gleby. Zgadając się z felietonistą mogę jedynie dodać, że pod hasłem w googlach „biblioteka debiutu” można bezpłatnie publikować i czytać książki wirtualne, a jest to ustronńska biblioteka wirtualna. Ten, kto chce swoją książkę wydać na papierze nie musi narażać się na wysokie koszty, o których pisze felietonista. Warszawskie wydawnictwo (filia) www.unibook.com drukuje książki w wersji papierowej bez żadnych opłat. Autor sam wprowadza książkę do

druku, powstaje ona na jego monitorze. Wydawnictwo prowadzi później reklamę internetową i sprzedaż pojedynczych egzemplarzy książki na konkretne zamówienie, dostarcza w przeciągu 10 dni. Autor otrzymuje od wydawnictwa honorarium za każdy sprzedany egzemplarz jego książki. To ważna informacja dla piszących poprawiająca kontekst felietonu. Również szanowny felietonista mógłby tą ścieżką wydać swoje liczne, jak sędzę, książki napisane do szuflady, warto. (mm)

Burmistrz Miasta Ustron oglasza,

że w dniu **10.06.2011r.** odbędzie się ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 3786/10 o pow. 0,6386 ha objętej Księga Wieczystą Nr BB1C/00026759/1 Sądu Rejonowego w Cieszynie, położonej w Ustroniu przy ul. Źródlanej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi

1.330.000,00zł netto

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT 23%.

Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.

Miejsce i czas przetargu: **Urząd Miasta Ustron** sala sesyjna, godz. 12.⁰⁰

Wadium w wysokości **133.000,00 zł** należy wpłacać na konto Urzędu Miasta Ustron w ING Bank Śląski 0/Bielsko- Biała nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308

Tytułem „Wadium – przetarg przy ul. Źródlanej”,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia **06.06.2011r.**

Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym Urzędu.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Ustron www.ustron.bip.info.pl w zakładce „przetargi nieruchomości” oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustron. Bliższe informacje: Urząd Miasta Ustron, Wydział Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami (II piętro pok.35) nr telefonu: (33) 857 93 18.

LEKARZ RODZINNY

dr Marek Wiecha
ZAPRASZA

Jako wieloletni lekarz rodzinny z Ustronia chciałbym przybliżyć swoim byłym pacjentom nową przychodnię, w której obecnie pracuję jako Lekarz Rodzinny POZ.

Otóż niedawno w Skoczowie, przy ul. Ciężarowej 54 (obok biurowca Teksidu) została otwarta nowa placówka Centrum Zdrowia Medikool.

Muszę z przyjemnością stwierdzić, że jest to najnowocześniejsza przychodnia, w jakiej miałem zaszczyt pracować w swojej dotychczasowej 27-letniej karierze zawodowej.

Centrum Zdrowia Medikool jest placówką wyposażoną w sprzęt najnowszej generacji (o którym na razie może tylko pomarzyć niejeden szpital), ma pełny wachlarz poradni specjalistycznych w tym niektóre z nich - preluksacyjna, proktologiczna, onkologiczna, nefrologiczna i reumatologiczna są tutaj jedynymi w całym powiecie cieszyńskim, którym udało się zdobyć kontrakt z NFZ, dzięki czemu pacjenci mają w nich dostęp do bezpłatnych badań i leczenia. Pozostałe Poradnie leczące pacjentów w ramach bezpłatnych usług na mocy kontraktu z NFZ to: Neurologiczna, Urologiczna, Laryngologiczna, Logopedyczna, Poradnia Leczenia Wad Postawy u dzieci i młodzieży, Poradnia Ortopedii i Traumatologii, Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy, Poradnia Okulistyczna, Chirurgiczna,

Położniczo-Ginekologiczna i Poradnia Zdrowia Psychicznego. Ponadto posiadamy Poradnię Medycyny Pracy, Kardiologiczną oraz Endokrynologiczną. Wykonujemy bezpłatne badania Cytologiczne, EKG, RR i RTG. Ponadto są dostępne badania laboratoryjne w pełnym zakresie, badania Prenatalne, Spirometria, Audiometria, Psychotesty, Wibracje, USG 4D i Doppler Duplex. UKG (echo serca).

Nasza nowa placówka działa od niedawna i wciąż jest rozwijana. W niedługiej przyszłości zostanie tu otwarty duży kompleks rehabilitacji z pełnym zakresem fizykoterapii.

Wciąż przychodzą do nas nowi pacjenci ze Skoczowa, okolicznych miast i wsi. Dlatego też serdecznie zapraszam do nas moich wszystkich pacjentów z Ustronia, których było mi dane leczyć przez 18 lat. Miło byłoby mi znowu z Wami się spotkać i ponownie objąć profilaktyką oraz leczeniem.

Zapraszamy też ludzi młodych. To u nich, znając różnorakie obciążenia, możemy w porę rozpocząć profilaktykę wielu groźnych chorób, które obecnie nękają coraz młodszych pacjentów.

Centrum Zdrowia Medikool, ul. Ciężarowa 54, Skoczów (obok biurowca Teksidu)

tel. 33 853 32 60

WYBORY DLA ROLNIKÓW

W niedzielę, 3 kwietnia odbędą się wybory do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej. W wyborach do samorządu rolniczego, okręgiem wyborczym jest gmina, w związku z tym w Województwie Śląskim utworzono 167 okręgów wyborczych. Jeden z nich stanowi Ustroń.

W okręgu nr 160 w wyborach do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej startuje Zdzisław Kozieł, mieszkający na ul. Lipowskiej, ale w granicach administracyjnych Nierodzimia. Ustroński kandydat powiedział nam:

- Prowadzę niewielkie rodzinne gospodarstwo, liczące 4,4 hektara, z czego 3 hektary to użytki zielone. Hoduję krowy mleczne, mam cielecia, świnię i inny drobny inwentarz na własny użytek.

Wybory odbędą się w niedzielę, 3 kwietnia, a głosować mogą płatnicy podatku rolnego. Lokal wyborczy czynny będzie w sali sesyjnej Urzędu Miasta od godz. 8 do 18.

Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta, Barbara Jońca wyjaśnia:

- Izby są rolniczym samorządem zawodowym, działającym na rzecz rozwiązywania problemów rolnictwa i reprezentującym interesy zrzeszonych w nim rolników.

Apeluje również o udział w wyborach:

- Dobrze byłoby mieć swojego reprezentanta w Radzie Powiatowej, bo wtedy można zgłaszać swoje postulaty, wnioskować o jakieś zmiany. Myślę też, że nasz przedstawiciel w radzie będzie najlepiej poinformowany o ważnych sprawach dotyczących rolników i może nam tę wiedzę przekazać.

Wybory do walnego zgromadzenia Śląskiej Izby Rolniczej są dwustopniowe. W pierwszym etapie z każdej gminy wybierani są dwaj delegaci lub jeden, jeżeli obszar użytków rolnych gminy nie przekracza 4 tys. ha. Wchodzą oni w skład tzw. Rady Powiatowej, która na swym pierwszym posiedzeniu wybiera spośród siebie przewodniczącego i delegata. Te dwie osoby wchodzi w skład nowego Walnego Zgromadzenia Izby, którego kadencja trwa 4 lata. Biuro Powiatowe ŚIR mieści się w Międzyzwiązcu, tel. 33 853-35-35.

Izby rolnicze istnieją po to, by delegaci reprezentujący rolników mieli wpływ na rozwiązywanie branżowych problemów, projekty aktów prawnych poprzez ich opiniowanie, poprawę sytuacji ekonomicznej w rolnictwie i warunków życia na wsi, kształt edukacji i doradztwa rolniczego, współpracę z polskimi i zagranicznymi organizacjami producentów rolnych, poprawę stanu środowiska przyrodniczego i zdrowia mieszkańców wsi, ochronę dziedzictwa kulturowego w regionie.

(mn)

Na prima aprilis prezentujemy tekst poetki Wandy Mider pt. „Leniwy Daniel”, który jest treścią najnowszego teledysku zespołu „Ustronsky”. Utwór wykonany został w I programie TVP „KAWA CZY HERBATA”, 14 marca 2011 r.

*Żył raz Hela z mężem Danielem
Który miał wadę, był wielkim leniem
Tylko by chrapał wciąż na tapczanie
Począwszy z rana gdy zjadł śniadanie
Prosi go żona – idź po zakupy
A on jej na to – ty lepiej kupisz!
Ale wódeczkę lubił popijać
Żadnej gospody nigdy nie miał
Nad swoim losem martwi się Hela
- Jak tu rozruszać takiego lenia
Gdy popołudniu uciął se drzemkę
Żonka mu szepce – tak na zachętę
Wstawaj – bo dzisiaj po nowej modzie
Leją za darmo wódkę w gospodzie*

*Mąż jednym susem skoczył na nogi
I pognął żwawo wprost do gospody
Sklonił się nisko pani w bufecie
- Podobno wódkę gratis dajecie
- A to pan nie wie, że dziś apryla
W konia małżonka pana zrobiła
Co tam się działo wśród śmiechu, krzyku
Lecz odtąd Daniel jest na odwyku.*

Elżbieta Sikora

NOWOŚCI *Biura Podróży* **Kropka**

Weekend majowy i czerwcowy – POMYŚL...!

CIEKAWY PROGRAMY WYCIECZEK LUB WCZASY – ATRAKCYJNE CENY!

SUPER TANIE WCZASY AUTOKAREM

Grecja, Bułgaria już od 550 PLN – oferta mama i ja, mini ceny dla dzieci

PAWILON NAD POTOCZKIEM – 1 PIĘTRO. TEL. 33 854 14 54

czynne: 9.35 - 17.00, 10. 18.00 - 18.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) ze szczytem Mont Blanc, 4) oszczędza słowa, 6) polny kwiat, 8) ryżowe procenty, 9) lotnisko pod Paryżem, 10) ojczyzna inaczej, 11) przydomek władców indyjskich, 12) mata dla judoków, 13) wyszywany obraz, 14) piąte u wozu, 15) zarządca ziemski, 16) pierwiastek, 17) okrągłe skrzyżowanie, 18) oznaczenie tytułu, 19) miasto szwajcarskie, 20) ptak dumny z ogona.

PIONOWO: 1) biskupstwo, 2) pod władzą palatyna, 3) kiedyś niemieckie złotówki, 4) instrument z grupy idiofonów, 5) szkolna izba, 6) kuzynka masła, 7) rodaczka, 11) przyjaciele z Meksyku, 13) buźka zwierzaka, 14) kolor karciany.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 11:

ZIMA POSZŁA SOBIE

Nagrode w wysokości 30 zł otrzymuje: **Halina Bujok** z Ustronia, ul. Daszyńskiego 52/14. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Zapewne nie jedną ze swoich charakterystycznych cech – a które miałem przyjemność przedstawić w poprzednich artykułach – *rękoskrzydło* zasłużyły sobie na swoją niezbyt pozytywną reputację wśród ludzi. Przez reputację rozumie przed wszystkim na ogół jakże negatywny obraz nietoperza „w oczach” przeciętnego „zjadacza chleba”, wyobrażenie tych zwierząt w naszej kulturze. Aby nie być gołosłownym, sięgnę do zawsze niezawodnego w takich sytuacjach Władysława Kopalińskiego i jego „Słownika symboli”. Oto czego nietoperze są symbolem: *ucieczki od światła i naturalnego porządku rzeczy* (latający myszopodobny ssak, wiodący nocne życie, a odpoczywający w zwisie głową w dół!), *nocy, ciemności, snu, ślepoty, śmierci, melancholii, obłędu, czarnej magii, nieszczęścia*, różnorodnych *złych duchów i demonów, dusz zmarłych, nieszczęścia, diabła, samego Szatana* (pisanego przez duże „s”) i wszelakich *złych mocy*. To raczej mało pochlebny obraz, nawet jeśli dodam, że to obraz nietoperzy jako powstał w naszym, europejskim – mówiąc najogólniej i w wielkim przybliżeniu – kręgu kulturowym.

Swoją drogą ciekawe, co czułyby jakiś średnio-wieczny chrześcijański „Europejczyk”, w pełni dzielący ówczesny pogląd na świat i nietoperze, przeniesiony do jakiejś większej, znanej nam współcześnie kolonii tych zwierząt. Skoro nawet jeden mały nietoperz – ot, choćby i nocek Brandta, prezentujący na zdjęciu swoje ręce-skrzydła – budził jego strach i przerażenie, to co nasz krajan sprzed stuleci powiedziałby na przykład na widok największej w Europie zimowej kryjówki nietoperzy w Międzyrzeczku Rejonie Umocnionym. W styczniu tego roku, podczas tradycyjnego zimowego liczenia nietoperzy, doliczono się tam ponad 27 tys. tych zwierząt (w 2008 roku zimowało w MRU 37,5 tys. nietoperzy). Zapewne dla naszego średniowiecznego przodka taki widok musiał wydawać się isticie piekielnym! Ale to jeszcze nic. Oto w Australii znaleziono pewnego razu kolonię nietoperzy rudawkowatych, liczącą ok. 30 mln nietoperzy, które nietoperzowym zwyczajem wisiły na drzewach na obszarze o powierzchni około 15 km²! Chyba niewielu z nas wybrałoby się na spacer po takim lesie, nieprawdaż? Natomiast najliczniej nietoperze gromadzą się na kontynencie północnoamerykańskim (jaskinie w stanie Nowy Meksyk), tworząc kolonie rozrzucone liczące kilkadziesiąt milionów osobników, a niektóre źródła mówią nawet o 100 mln tych skrzydlatych ssaków przebywających w jednym miejscu! Owszem, można doszukiwać się pewnych pozytywnych, wręcz praktycznych i ekonomicznych aspektów nagromadzenia tylu „przerażających” zwierząt w jednym miejscu. Przecież to musi być jeden wielki magazyn nietoperzowego guana, czyli świętego naturalnego nawozu! Ale nie spodziewam się, żeby ten argument wzbudził w wielu z nas – anty-nietoperzowo „zaprogramowanych” przez naszą kulturę – jakiś szczególny entuzjazm dla tych zwierzaków.

Przyjrzyjmy się zatem w wielkim skrócie obrazowi nietoperzy w różnych kręgach kulturowych. W starożytnej greckiej i rzymskiej mitologii nietoperz był zwierzęciem poświęconym Persofonii (Prozerpinie), małżonce Hadesa (Plutona) – władcy podziemi. To w nietoperze miały wchodzić ludzkie dusze po śmierci. Dla Żydów nietoperze to zwierzęta nieczyste, wręcz haniebne, których oczywiście nie wolno spożywać. Dla ludów słowiańskich nietoperz był zwierzęciem związanym z demonami, złymi duchami i takimiż

mocami. Nic więc przy tym dziwnego, że zabicie nietoperza miało przynieść szczęście i pomyślność. Zapewne z połączenia tradycji judaistycznych i pogańskich wierzeń Słowian powstał jakże negatywny obraz nietoperza w chrześcijaństwie. Zwierzęta te stały się wysłannikami piekieł, wcieleniem diabła, wiernymi towarzyszami – obok ropuch i czarnych kotów – wiedźm i czarownic. Według ludowych poglądów nietoperze to myszy, ukarane „potworną” deformacją ciała za zjedzenie kościelnej świecy, bądź wielkanocnej świeconki. Nietoperz fruujący wieczorem był wysłannikiem piekieł poszukującym człowieka, który zawarł nieopatrznie pakt z diabłem i zapisał mu swą duszę. Kiedy nietoperz znalazł takiego jegomościa, wkręcał mu się we włosy, urywał głowę, którą zanosił wprost do swego pana w piekielnych otchłaniach.

Nie zawsze i nie wszędzie *rękoskrzydło* ssaki były symbolem oraz synonimem złego i nieszczęścia. Tak się jakoś składa, że im bardziej na wschód od Morza Śródziemnego, tym bardziej pozytywny jawił się oczom ludzi nietoperz. Oto starożytni Sumerowie nosili talizmany z nietoperzowym wizerunkiem, który chronił od nieszczęścia. Wywodzący się z indyjskich plemion i kasty Cyganie także uważali nietoperze za stworzenia przynoszące na swych skrzydłach szczęście. Widok latających nad taborem lub wieczornym ogniskiem nietoperzy traktowany był jako dobry znak i przychylny uśmiech fortuny. Cyganie zabicie nietoperza traktowali jak zbrodnię i kuszenie złego losu, a znalezione martwe stworzenie stawało się amuletem, wskazującym właściwą drogę podczas wędrówek, przyciągają-

BLIŻEJ NATURY

Nietoperze (3)



cym pieniądze i powodzenie.

Z kolei dla Chińczyków nietoperz był uosobieniem samego Hun Tuna, czyli stwórcy świata. Nietoperz po chińsku nazywa się *fu* i dokładnie tak samo czyta się znak oznaczający szczęście. Zresztą szczęśliwym chińskim talizmanem jest mały krążek z wizerunkiem drzewa z korzeniami i gałęziami, otoczonego przez pięć nietoperzy łączących się skrzydłami i z głowami zwróconymi w stronę drzewa. Jeszcze dalej na wschodzie, już po drugiej stronie Pacyfiku, w Ameryce Środkowej żyli niegdyś Majowie, dla których bóg śmierci Camazotz (Camalotz) miał postać człowieka z nietoperzowymi skrzydłami oraz głową.

Oczywiście człowiek „znalazł” dla nietoperzy nieco bardziej praktyczne zastosowanie, jako ważnego i skutecznego składnika... różnorodnych leków i cudownych medykamentów. Przepisy na nietoperzowe remedia na przeróżne schorzenia znajdziemy w wielu kulturach, bez względu na to, jak w nich nietoperze były traktowane i czy uważane były za zwierzęta *dobre* lub *złe*. Przepisy na leki z nietoperzowymi składnikami znajdujemy w receptariuszach wydawanych jeszcze w drugiej połowie XVI w. w Krakowie. W tym samym wieku w Polsce nietoperze wciąż uchodziły za ptaki, a jakże przy tym oryginalne nosiły nazwy: *niedopierze, niedopyrze, hetopyrze, gacopyrze, latoperze, szetopierze, meťoperze*...

Dziś najpopularniejszym wizerunkiem nietoperza jest zapewne jeden z bohaterów masowej wyobraźni, czyli komiksowo-filmowy Batman. To ten „dobry”, zwalczający „zło” i „złych”. Nie powinniśmy się zatem bać nietoperzy i pomagać im, kiedy tylko możemy, wieszając specjalne budki-schronienia, oszczędzając stare, dziuplaste drzewa, nie wypłaszając nietoperzy ze strychów, jaskiń i tym podobnych miejsc, gdzie te latające ssaki znajdują schronienia. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**



M. Baranowska.

Fot. W. Suchta

SZEŚĆ RAZY NA PODIUM

Początkowo Ogólnopolskie Spotkania Uczniowskich Klubów Sportowych w narciarstwie alpejskim miały się odbyć w Brennej, ale organizatorzy stwierdzili w ostatniej chwili, że zdecydowanie lepiej będzie te zawody rozegrać na Czantorii. Tam też rywalizowano 25 i 26 marca.

W zawodach mających rangę zbliżoną do mistrzostw Polski bardzo dobrze spisali się reprezentanci SRS „Czantoria”. Pierwszego dnia rozegrano slalom gigant. Wśród juniorów młodszych wygrał Tomasz Maciejowski, wśród młodzików: 3. Tobiasz Słowiczek, 5. Michał Brachaczek, a wśród dziewcząt roczników 2000-2001 zwyciężyła Wiktoria Pokorny.

Drugiego dnia rywalizowano w slalomie. Wśród juniorek zwyciężyła Magdalena Baranowska, czwarte miejsce zajęła ustronianka Justyna Kania reprezentująca

UKS Brenna-Górki. Najlepszym juniorem młodszym ponownie był T. Maciejowski, Młodzicy: 4. T. Słowiczek, 5. M. Brachaczek, 10. P. Wąsek. Dziewczeta 2000-2001: 1. W. Pokorny, 8. Julia Heczko, 9. Natalia Heczko.

Po dwa zwycięstwa odnieśli więc Wiktoria Pokorny i Tomasz Maciejowski, a reprezentanci SRS „Czantoria” stanęli sześć razy na podium.

Wypada dodać, że w Pucharze Polski w klasyfikacji klubowej SRS Czantoria zajmuje siódme miejsce na klasyfikowanych 38 klubów. Prowadzi WKN Warszawa, a kolejne miejsca zajmują: 2. Gondola Krynica, 3. KS AZS Zakopane, 4. KS Narciarstwa, 5. KS Beskidy, 6. KS Grań Karpacz. Nasz klub wyprzedza tak renomowane kluby jak MKS Skrzyczne ze Szczyrku, Firm Zakopane czy Śnieżkę Karpacz. (ws)

PUCHAR DLA PAWŁA

Zakończył się cykl zawodów w skokach narciarskich dla dzieci i młodzieży Lotos Cup 2011. Finałowe skoki odbyły się 2 marca w Szczyrku. Wzięło udział 143 skoczków z 17 klubów. Nas szczególnie interesuje kategoria juniorów E, w której zdecydowanie dominował w tym roku Paweł Wąsek, uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu reprezentujący Olimpię Goleśzów.

Ostatnie zawody w Szczyrku wygrał z notą 247,6. Drugi Bartosz Czyż miał notę 235,7.

W klasyfikacji końcowej całego cyklu P. Wąsek zdobył 780 pkt wyprzedzając dwóch reprezentantów Wisły Ustronianki: B. Czyża – 575 pkt i Tomasza Pilcha – 422 pkt. Również w Szczyrku odbyły się Ogólnopolskie Spotkania Uczniowskich Klu-

bów Sportowych w skokach narciarskich. W kategorii juniorów E zwyciężył Damian Skupień z TS Wisły Zakopane, P. Wąsek był drugi. Na wyniki wpływ miały warunki pogodowe. Rozegrano tylko jedną serię skoków. (ws)

ARTYKUŁY WYSTROJĄ WNETA
MARKO
 ul. Cieszyńska 1
 tel. 033 854-33-34

**boazerie, podłogi
 rolety, karnisze
 drzwi
 korek, siding**

NZOZ VAR-MED
 www.varmed.eu

zaprasza na:

usg color doppler naczyni	diagnostyka żyłaków, miażdżycy, obrzęków nóg
PSA, usg prostaty	diagnostyka chorób prostaty
dermatoskopia	diagnostyka guzków, złaznień barwnikowych i chorób skóry

OPERACYJNE I BEZOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW
 ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
 USUWANIE ZNAMION I GUZKÓW SKÓRY
 NARZĘDZIA JEDNORAZOWE

OD KWIEŚNIA 2011 NOWY ADRES ZAKŁADU:
 Ustron, ul. Mickiewicza 1
 (Przychodnia Rejonowa)
 Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00
 tel. 33 854 57 57, kom. 693 950 835

SOLARTIME

45%
dotacji dla
każdego

Złatwiamy
za Ciebie wszystkie formalności
związane z dotacją i kredytem

**KOLEKTORY
SŁONECZNE**

produkcja / sprzedaż / montaż / serwis

W-ECO
 Ustron, ul. Cieszyńska 58
 tel. 33 851 08 57, 799 08 13 98

minimax
 HURTOWNIA BUDOWLANA

STUDIO FARB I TYNKÓW
BOLIX

minimalne ceny
maksymalny wybór

BOLIX 43,90 pln/5L	bruk 2,95 pln/1m ²	MAJMAX 27,90 pln/25kg	URSA 82,00 pln/rola
Farba lakiemowa (zmywalna) BOLIX CAMERT ONE LATEX	Blaszki betonowe, fundamentowe BOLIX 58x23x12 cm	Włókna cementowe samopoziomujące MB MAST MAX 2-20 mm	Włókna URSA DF-42 w rolce 6,0m ² gr. 15 cm
KNAUF 24,90 pln/20kg	URSA 15,90 pln/10m ²	Płyta gipsowa gładziowa KNAUF 12,5 x 2000 x 1250 mm	

*podane ceny są cenami brutto
 *oferta ważna do wyczerpania zapasów

MiniMax Hurtownia Budowlana, 43-450 Ustron ul. Sportowa 7
 tel./fax. +48 33 854 31 22, www.minimax.ustron.pl



Posilek synchroniczny.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-best.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Duży wybór mebli z Zachodu. Goleiszów, ul. Radoniowa 42. tel. 501-581-440. www.stylowemebledobowe.pl

Stolarstwo - zabudowy, kuchnie na wymiar, schody, drzwi i inne. Tel. 601-821-157, (33) 854-43-86. www.karch.ig.pl

Sklep z odzieżą używaną Ustroń, Brody 4 (obok Optyka) oferuje odzież medyczną i dla gastrologii.

CHWILÓWKI NOWE I KORYZYSTNE Cieszyń, Stary Targ 11 tel. (33) 858-25-52.

Usługi budowlane, remontowe, hydraulika, chłodzenie itd. Niskie ceny. 789-220-417.

Kafelkowanie. 504-762-420.

Sprzedam piec CO (37,5kw) "Viadrus". (33) 854-11-81 - po 18.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Nowe gabinety masażu i kosmetyka w Ustroniu - tanio. www.anewustron.pl (33) 858-08-06.

Pokój do wynajęcia na dłużej. 505-201-564.

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie w willi w Ustroniu-Zawodzie. (64m²) tel. (33) 854-36-48.

Mieszkanie 47m² do wynajęcia w domu bez właściciela. Centrum Ustronia. 507-650-004.

Sprzedam prawie nowy garaż blaszany z dwuspadzistym dachem i podnoszoną bramą wjazdową. 601-821-157, (33) 854-52-10.

Wynajmę mieszkanie 37m² od 01.04. 700zł+media. 510-528-097.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek. 518-201-189.

Skup złomu różnego. 602-221-848.

Skup aut, kasacja. 518-201-189.

Bezpłatnie rozliczamy pit-y. 507-385-375.

Kupię konia do bryczki. 668-170-848.

Poszukuję osoby do współdzierżawy konia. 510-212-226.

Sprzedam obornik koński w workach. 664-757-616.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 1.04 godz. 17.00 Spotkanie pt. „Suknia cieszyńska dawniej i dziś”. Muzeum Ustrońskie.
- 6.04 godz. 12.45 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustronńskich gimnazjów, MDK „Prażakówka”.
- 7.04 godz. 12.00 Miejski Konkurs Pięknego Czytania, MDK „Prażakówka”.

DYŻURY APTEK

31.03	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
1-2.04	Na Zawodzie	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
3-4.04	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
5-6.04	111	ul. Skoczowska 111	tel. 856-70-66
7-8.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Wszystko zaczęło się od tego, że po ul. Łącznej w Nierodzimiu jechała sobie samochodem pijana kobieta. Jechała niezbyt pewnie, że było już po zmroku swymi reflektorami oświetlała nie tylko drogę, ale też całą okolicę, jechała bowiem zygzakiem. Zdarzyło się więc, że oświetliła w dość nietypowym miejscu zaparkowany inny samochód, co z kolei zostało dostrzeżone w jednym z domów. - Córka mówi, że jej się nie podoba stojący tam samochód – wspomina mieszkanka tego domu. - (...) Gdy wybiegliśmy na dwór usłyszeliśmy trzask, taki jak przy łamaniu deski. Teraz pomyśleliśmy, że to włamanie do domków.

* * *

Z rozmowy z ojcem Sobiesławem Tomalą, proboszczem parafii w Soligorsku i Lubaniu na Białorusi: Nie jest tak dobrze, żeby jeden ksiądz przypadał na jedną parafię. Nasz najbliższy sąsiad oddalony jest o 100 kilometrów. Kapłani mają zazwyczaj po dwie parafie, bywa, że trzy, cztery, a nawet więcej. Na Białorusi mamy sytuację zupełnie inną niż w Polsce - to jest początek Kościoła katolickiego. Nie zastaliśmy nic i budowę, zarówno materialną, jak i duchową zaczynamy od zera. W Słucku był nasz klasztor, ale w czasie rewolucji został zniszczony do fundamentów, a na nich postawiono mleczarnię. Po klasztorze zostały jedynie sklepienia w piwnicach i kawałki płotu.

* * *

Burmistrz Jan Szwarz o obwodnicy Polany: Odbyło się spotkanie ze starostą powiatu cieszyńskiego i dyrektorem z Urzędu Marszałkowskiego zarządzającym drogami. Omawialiśmy sprawę przedłużenia obwodnicy do Wisły, a konkretnie o przejściu z obwodnicą przez Polanę. Urząd Marszałkowski wystąpił do PHARE z czterema wnioskami, z czego dwa zostały wstępnie zaakceptowane, w tym nasz wniosek dotyczący Polany. Możliwe, że w niedługim czasie rozpocznie się modernizacja rozwiązań komunikacyjnych w Polanie. Będziemy partycypować w dokumentacji, przy czym uzgodniliśmy, że jedną trzecią zapłaci miasto.

* * *

Burmistrz Jan Szwarz o basenie: Po ogłoszonym przetargu udało się sprzedać basen kąpielowy. Uchwałę o sprzedaży basenu podjęła już Rada poprzedniej kadencji. Obecnie po ogłoszeniu o sprzedaży okazało się, że jest dwóch chętnych. Przedsiębiorcy miejscowi i firma holenderska. Lepsze warunki zaoferowała konsorcjum firm ustronńskich i jest nadzieja, że w najbliższym czasie rozpocznie się, najpierw rozbiora istniejących zdekapitalizowanych obiektów, a później budowa nowych. Obecnie opracowywana jest koncepcja, przy czym oczywiście jest gwarancja, że w tamtym miejscu będzie basen. Poza tym planuje się budowę hotelu na ok. 60 miejsc z zapleczem gastronomicznym oraz hali treningowej. W przyszłości ma to być ośrodek sportowo-rekreacyjny dla sportowców, turystów i mieszkańców. Nam bardzo zależało na tym, by w tym miejscu funkcjonował taki obiekt.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Bezrobocie wśród młodych

W Gazecie Wyborczej ukazał się cykl artykułów na temat bezrobocia wśród młodych ludzi. Według raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju średnio w Europie jest prawie 22 proc. bezrobotnych młodych ludzi. I przez najbliższe lata niewiele się pod tym względem zmieni. Najmniej bezrobotnych młodych ludzi w krajach Unii Europejskiej jest w Holandii (7,8%), w Austrii (8,0 %) i w Niemczech (8,1%). Najwięcej zaś w Hiszpanii (43,1%), na Słowacji (37,7 %) i na Węgrzech (30,5 %). Niestety także w naszym kraju mamy aż 24,9% bezrobotnych młodych ludzi.

Sytuacja jest na tyle poważna, że o dzisiejszej generacji młodych ludzi zaczyna się mówić jako o „straconym pokoleniu”. Młodzi ludzie nie mają często pracy, a perspektywy, że znajdą ją w bliskiej przyszłości są wątpliwe. Szukają pracy. Najpierw takiej, która odpowiada ich oczekiwaniom i wymaganiom. Z czasem, gdy ich starania okazują się daremne, popadają w pogłębiającą się frustrację. Obniżają swoje wymagania i oczekiwania, co do poszukiwanej pracy. W swej

desperacji są gotowi podjąć niemal każdą pracę, dającą choćby tylko zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych. Przy tym w znalezieniu pracy niewiele pomaga skończenie studiów czy znajomość języków obcych. Mijają miesiące i lata, a młodzi pozostają bez pracy ...

A tak to już jest, że kto w młodości nie podejmie pracy zawodowej, jest bezrobotny, po latach bezrobocia przestaje się nadawać do regularnej, etatowej pracy wymagającej odpowiedzialności, codziennego przychodzenia do pracy i rzetelnego jej wykonywania. Bezrobotny przez dłuższy czas, przestaje szukać pracy i skupia się na zapewnieniu sobie bytu na inne sposoby, bez pracy...

Zastanawiając się nad wysokim bezrobociem, nie tylko zresztą wśród młodych, starsi wspominają dawne czasy, gdy praca była dla każdego. Wręcz do pracy przymuszano. Były czasy, gdy po skończeniu szkoły absolwenci otrzymywali nakaz pracy i musieli podjąć pracę w wyznaczonym im miejscu, nieraz daleko od rodzinnego domu. Bywało, że w tym nowym miejscu pozostawali i nie wracali już w rodzinne strony. Inni byli zobowiązani do podjęcia pracy w zakładzie, który w czasie ich studiów wypłacał im stypendia fundowane. Takie kierowanie do pracy przez władze państwowe nieraz utrudniało i komplikowało życie. Pozbawiało kręgu przyjaciół i znajomych. Zmuszało do zorganizowania sobie życia na nowo. Natomiast ludzie niepracujący byli podejrzani.

Jeśli tylko byli zdolni do pracy to ich do niej zmuszano...

W minionych latach sytuacja uległa jednak radykalnej zmianie. Zlikwidowano miejsca pracy pozorowanej i niepotrzebnej. Postęp techniczny sprawił, że do wykonania tej samej pracy, potrzeba coraz mniej ludzi bądź też praca wykonywana jest przez roboty. A do tego doszedł masowy napływ towarów z krajów, w których ich produkcja jest dużo tańsza. Zalew tanich produktów z Chin przyczynił się do upadku wielu zakładów pracy w Europie, w tym także w naszym kraju...

W każdym razie sytuacja młodych ludzi na rynku pracy jest nie do pozazdroszczenia. Coraz trudniej jest im realizować swe plany i marzenia. Przy tym mamy tu do czynienia z sytuacją ogromnie trudną do rozwiązania. Finanse Państwa wymagają oszczędności, a więc choćby likwidacji wielu miejsc pracy w administracji, przedłużenie wieku emerytalnego, rezygnację z wcześniejszych emerytur itp. A to wszystko razem dodatkowo utrudnia znalezienie pracy przez młodych ludzi. Stworzenie nowych miejsc pracy jest kosztowne, a do tego wykształcenie posiadane przez szukających pracy nie odpowiada temu, czego naprawdę potrzeba... Trudności w zdobywaniu pracy, szczególnie tej pierwszej, jest wiele. Wygląda na to, że kiedyś w czasie ogólnych braków, trzeba było zdobywać towary. A dzisiaj przy nadmiarze towarów w sklepach, trzeba zdobywać pracę...

Jerzy Bór

FELIETON

Pożegnanie

Koniec marca upłynął na żegnaniu się Adama Małysza ze skokami narciarskimi. Uczestniczyła w tym pożegnaniu cała Polska bez wyjątku, począwszy od głowy państwa, czyli Prezydenta RP z małżonką do nas wszystkich szeregowych obywateli z całej Polski, zgromadzonych tam w Zakopanem na trybunach skoczni i wokół niej, jak i tych, co ostatni skok mistrza oglądali w TVP.

Pamiętam jakby to było wczoraj, jak w styczniu 2001 roku wraz z młodymi demokratami i demokratkami z Ustronia pojechałem oglądać skoki Adama Małysza na mamuciej skoczni w Harachowie. Byłem wówczas ostatni miesiąc, jak się szybko okazało, starostą powiatu, którego najlepszym sportowcem był Adam odnoszący coraz to większe sukcesy. W sobotę znowu wygrał konkurs w czeskim Harachowie. Postanowiłem więc osobiście mu podziękować i pojechać właśnie z młodzieżą ustroniąską na konkurs niedzielny. Młoda demokratka Lucy, wówczas pełna niesamowitych pomysłów, dziś przykładna żona i matka dzieciom, zabrała z domu prześcieradło i farby, by na miejscu w Harachowie wymalować transparent powstałego ad hoc fan klubu Małysza z Ustronia. Inna młoda demokratka Kasia, dziś żona i matka, znana polityk, wówczas pracująca jako młoda dziennikarka, zaopatrzona w mikrofon tutejszego radia, jechała z nadzieją przeprowadzenia wywiadu z mistrzem. Młody demokrat Sławek z Golezowa, który trzy

tygodnie wcześniej na przełomie tysiącleci, obiegił ze mną powiat cieszyński, sportowiec, narciarz i były skoczek narciarski, służył nam za eksperta. Wyjechaliśmy z Ustronia wieczorem, a do Harachowa przyjechaliśmy nad ranem. Po małej drzemce w samochodzie, udaliśmy się na skocznię. Czesi nie zawsze skorzy do miłych względem Polaków zachowań, tu w Harachowie byli uprzejmi jak nigdy. Szybko dowiedzieliśmy się dlaczego. Takiego najazdu kibiców jak wtedy nie mieli nigdy dotychczas. Tysiące kibiców przeszło przez ich nieliczne sklepy i restauracje ogalając je prawie do cna z towarów i przygotowanych dań. Atmosfera wielkiego pikniku, radości, uprzejmości, jakiej nie widziałem wśród rodaków, chyba od czasu festiwalu „Solidarności” w 1980 roku, towarzyszyła nam zebranych wokół skoczni w Harachowie. Wszyscy wpatrywaliśmy się w ten malutki punkcik pojawiający się na progu mamuciej skoczni. Z największym zainteresowaniem i przejęciem patrzyliśmy, gdy na progu pojawiał się nasz mistrz Adam. Jego zwycięstwo wywołało w nas szal radości. Szybko znaleźliśmy kibiców z Wisły, władze klubu, ojca Adama, jego pierwszego trenera pana Szturca. Witaliśmy się wpadając sobie w ramiona. Byliśmy dumni, że Adam - jest nasz, z Wisły, z ziemi cieszyńskiej. Wówczas byliśmy tymi pierwszymi kibicami, którzy za Adamem zaczęli jeździć na zagraniczne konkursy. W kraju „małższomania” królowała na stałe. Niemal 38 milionowy naród wraz z 10 milionami rodaków za granicą „podpiał się” pod tego naszego mistrza skoków. Od tej pory ważący wówczas 52 kilogramy skoczek narciarski, nasz mistrz - Adam Małysz musiał udźwignąć ciężar oczekiwań tych

milionów rodaków. Dobrze mu było jak był w takiej formie, kiedy rywale nie dawali mu rady, ale co się działo w jego sercu, jak mu coś nie wyszło lub rywale byli w lepszej dyspozycji. A co miał robić jak warunki w czasie jego skoku były gorsze od innych? Męczył się więc nasz mistrz z nami, bezwzględnie nieraz kibicami, dziennikarzami, którzy przy każdej najmniejszej porażce żądali od mistrza wyjaśnień, dlaczego nie był najlepszy. Przyjmował z wielką pokorą nasze pretensje, usprawiedliwiał się po cichu, mówił wówczas o wiatku, który zakręcał, przyznawał się do małych błędów, które popełnił. Mówił nam bez końca „chcę wykonać dwa dobre skoki”, nie myślę o zwycięstwie jak skaczę. Za to właśnie go kochamy, że znosił nasze grymasy, nie obrażał się, pomimo, że na pewno bolały go nasze nieusprawiedliwione pretensje. Dlatego w chwili pożegnania tego wielkiego skoczka narciarskiego powinniśmy pamiętać, że w całej swej karierze był też wspaniałym skromnym człowiekiem. Nigdy nas nie zawiodł. Ostatnią nagrodą jaką otrzymał, była nagroda PKOl „fair play” za ten gest, kiedy to zgodził się skakać przed swoim ostatnim największym rywalem Morgensternem, gdy ten nie mógł zapiąć swojego kombinezonu. Może dzięki temu gestowi Morgenstern wtedy wygrał, ale nasz mistrz wiedział, co to jest sport, że to nie tylko zwycięstwo za wszelką cenę, ale także i szlachetność, przyjaźń i pokora, uznanie dla rywala. Nauczył więc nasz mistrz Adam, nas jego wielbicieli, wielu rzeczy. Jesteśmy mu za to wdzięczni. A teraz na „nową drogę życia” nie pozostaje nam nic innego jak życzyć mu: Adam leć, Adam leć...

Andrzej Georg

PECHOWO

W sobotę 26 marca odbyła się finałowa edycja zawodów z cyklu Tauron Energy Ski Cup w kategorii juniorów C i B. Zawody odbyły się w Zakopanem na Nosalu. Najpierw przeprowadzono eliminacje, a następnie najlepsi rywalizowali w slalomie równoległym w parach. Tak jak we wszystkich poprzednich zawodach tej edycji, na Nosalu w kategorii juniorek B ponownie najlepsza była reprezentantka SRS „Czantoria” Katarzyna Wąsek. Druga była Aleksandra Malinowska, trzecia Katarzyna Jankowska. Na oficjalnej stronie Tauron Energy Ski Cup przeczytać możemy, że K. Wąsek zdominowała w tym roku rywalizację młodych alpejek. Zawodom przyglądał się prezes PZN Apoloniusz Tajner, który wyraził nadzieję, że narciarstwo alpejskie też doczeka się polskiej gwiazdy. Program Tauron, czyli objęcie opieką młodych alpejczyków temu sprzyja.

Niebawem ogłoszone zostaną listy narciarzy objętych programem Tauron OlimpijSKI, którym zostaną stworzone warunki treningowe podobne do tych, jakie swym młodym narciarzom stwarzają kraje alpejskie.

Na razie młodym alpejczykom trochę jeszcze brakuje do najlepszych. W rozgrywanych zawodach Trofeo Topolino – Folgaria 2011 nasza reprezentacja została sklasyfikowana na 14 miejscu. Niestety nie udał się występ Kasi Wąsek. Liczono szczególnie na jej dobry wynik w slalomie, tymczasem pechowo nie ukończyła konkurencji. W gigancie zajęła 30 miejsce.

W poniedziałek 28 marca rozegrano kolejne zawody Pucharu Polski, tym razem były to Mistrzostwa Tatrzańskiego Związku Narciarskiego na Górków Wierchu. K. Wąsek nie jeździ w tym sezonie najlepiej slalomu giganta i zajęła trzecie miejsce. Wygrała uczennica szkoły mistrzostwa sportowego K. Jankowska z KS AZS Zakopane, drugie miejsce zajęła A. Malinowska z KS Firm Zakopane.

Drugiego dnia odbył się slalom, pechowy dla Kasi. Na stoku Jurgów-Hawrań w pierwszym przejeździe minęła tyczkę i musiała podchodzić. Przejazd ukończyła jednak ze stratą 14 sekund do najlepszych. W drugim przejeździe zdecydowanie wygrała, ale pozwoliło jej to zająć tylko 14 miejsce. Jej rywalka w walce o Puchar Polski K. Jankowska zajęła drugie miejsce i ostatecznie wyprzedziła Kasię w łącznej klasyfikacji o 12 punktów.

Wśród chłopców SRS „Czantoria” swych reprezentantów wystawiło w kategorii junior C. Na 7 miejscu w gigancie uplasował się Tobiasz Słowiozek, na 9 Paweł Wąsek. Wygrał Piotr Habbas z Zarzeczca reprezentujący KS Beskidy. W slalomie nasi poza pierwszą dziesiątką. **Wojśław Suchta**



Najlepsze w Tauron Cup na podium. Towarzyszą im firmujący swym nazwiskiem Tauron Cup Andrzej Bachleđa-Curuś i prezes PZN Apoloniusz Tajner. Fot. M. Wójcik

TERMINARZ ROZGRYWEK

Poniżej terminarz wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich A-klasy w podokręgu skoczowskim. Po rundzie jesiennej prowadzi Beskid 09 Skoczów z 33 punktami, nasze drużyny: Nierodzim na 6 miejscu - 18 pkt., Kuźnia na 7 miejscu - 15 pkt. Tabelę zamyka drużyna Spójni Górki Wielkie - 10 pkt.

2 kwietnia	godz. 15	KS Kuźnia Ustroń - TS Mieszko-Piast Cieszyń
3 kwietnia	godz. 11	KS Nierodzim - LKS Spójnia Górki Wielkie
9 kwietnia	godz. 15	LKS Błyskawica Kończyce Wlk - KS Nierodzim
10 kwietnia	godz. 15	LKS 99 Pruchna - KS Kuźnia Ustroń
16 kwietnia	godz. 15	KS Kuźnia Ustroń - KKS Spójnia Zebrzydowice
17 kwietnia	godz. 11	KS Nierodzim - LKS Zryw Baków
23 kwietnia	godz. 15	TS Mieszko-Piast Cieszyń - KS Nierodzim
23 kwietnia	godz. 15	KS Kuźnia Ustroń - LKS Orzeł Zabłocie
1 maja	godz. 11	KS Nierodzim - LKS 99 Pruchna
1 maja	godz. 16	LKS Strażak Dębowiec - KS Kuźnia Ustroń
3 maja	godz. 13	KS Kuźnia Ustroń - LKS Victoria Hażlach
3 maja	godz. 13	KKS Spójnia Zebrzydowice - KS Nierodzim
8 maja	godz. 11	KS Nierodzim - KS Kuźnia Ustroń (godz. 11:00)
14 maja	godz. 16	KS Kuźnia Ustroń - LKS Pogórze
15 maja	godz. 16	LKS Strażak Dębowiec - KS Nierodzim
22 maja	godz. 11	LKS Beskid Brenna - KS Kuźnia Ustroń
22 maja	godz. 11	KS Nierodzim - LKS Victoria Hażlach
28 maja	godz. 17	KS Kuźnia Ustroń - KP Beskid 09 Skoczów
29 maja	godz. 11	KS Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie (godz. 11:00)
5 czerwca	godz. 11	LKS Pogórze - KS Nierodzim (godz. 11:00)
5 czerwca	godz. 11.30	LKS Spójnia Górki Wielkie - KS Kuźnia Ustroń
12 czerwca	godz. 17	KS Kuźnia Ustroń - LKS Błyskawica Kończyce Wlk
12 czerwca	godz. 17	KS Nierodzim - LKS Beskid Brenna
19 czerwca	godz. 17	KP Beskid 09 Skoczów - KS Nierodzim
19 czerwca	godz. 17	LKS Zryw Baków - KS Kuźnia Ustroń

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: Wojśław Suchta. Komisja Programowa GU: Tadeusz Krysta, Bogusława Roźnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: EURODRUK-offset, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.03.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.04.2011 r.